

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJĘCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE



Uroczystość 3-go Maja w Warszawie.

Dnia 3-go maja po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana p. Prezydent Rzplitej przyjął przed katedrą raport od 30 pp. — Zdjęcie przedstawia chwilę składania raportu.

SKARB I ROLNICTWO

Od połowy 1929 r. rolnictwo polskie weszło w pogłębiający się z dnją na dzień okres kryzysu. Najlepsze warszaty rolne przestały rentować i w związku z tem zaczęły gromadzić się zaległości, powstałe na skutek niemożności płacenia długów, czy to w stosunku do skarbu państwa czy też do innych wierzycieli. Rozumiejąc ciężkie położenie rolników urzędy skarbowe przychylnie traktowały indywidualne podania rolników i udzielały odcroczeń. Ulgi tego typu okazały się jednak niewystarczającymi, gdyż z jednej strony położenie rolnictwa stawało się coraz gorsze, a z drugiej odcroczone należności były obciążone stosunkowo wysokim procentem. To też podczas ostatniej kadencji sejmowej stało się jasnym, po wszechstronnym rozważeniu sytuacji rolnictwa że będą musiały być zastosowane ulgi generalne.

Wyrazem poglądu, iż należy przyjąć rolnictwu z pomocą jest ustawa z dnia 10 marca r. b. o spłacie zaległości podatkowych. Ustawa ta jest właściwie pełnomocnictwem dla ministra skarbu zastosowania ulg w sensie odroczenia, rozkładania i umarzania zaległości podatkowych. Dopiero rozporządzenie z dnia 15 marca r. b. wlało treść w formalne ramy wymienionej ustawy. Ulgi polegają na kłku za rządzeniach. A więc przede wszystkim, wszystkie zaległości jakie powstały przed 1 października 1931 r. zostały odroczone do 15 sierpnia 1933 r. Wspomniane odroczenie odnosi się do podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego, oraz spadkowego, wraz z wszelkimi dodatkami państwowymi i samorządowymi. Szczególnie ważny jest stosunkowo długi termin odroczenia, albowiem zmora sekwestratorów w stosunku do dużej kwoty zaległości rolniczych przestała niepokoić rolników, a ponadto za cały wymieniony okres odroczenia odsetki za zwłokę pobierane nie będą. Mamy tu do czynienia ze zrealizowaniem powszechnego już przekonania, że nie należy liczyć na szybkie przywrócenie rentowności warsztatów rolnych, a wobec tego zwłoka udzielona w spłaceniu zaległości podatkowych musi być dostateczną i procenty za zwłokę nie mogą sztucznie podwyższać zadłużenia. Równocześnie rozporządzenie ministra

skarbu wprowadzą system bonifikat przy spłaceniu przedterminowym wymienionych powyżej zaległości. To zarządzenie jest godne szczególnej uwagi, ponieważ z jednej strony stanowi zachętę dla rychlejszego uregulowania zaległości w stosunku do skarbu państwa, a z drugiej, biorąc pod uwagę ciężkie położenie rolnictwa, pozwala, po stwierdzeniu dobrej woli płatnika, na umarzanie części długu.

Drugi typ ulg są to ulgi indywidualne, które mogą być stosowane i przy bieżących należnościach. Podstawowym warunkiem, który winien wypełnić każdy płatnik, aby móc ubiegać się o ulgi indywidualne, polega na wpłaceniu pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1932. I w tym wypadku ministerstwo skarbu uznało za potrzebne obniżyć wysokość odsetek pobieranych za odroczenie, ponieważ nieplacenie w terminie przez rolników uznane zostało za plynące nie ze złej woli, ale faktycznej niemożności.

Wreszcie rozporządzenie ministra skarbu przewiduje możliwość umarzania w poszczególnych indywidualnych wypadkach należności przypadających od rolników, a to do wysokości 1000 zł. w podatku gruntowym, do 4000 zł. w podatku dochodowym i do 10.000 zł. w podatku majątkowym.

Wymienione ulgi, nawet generalne, nie będą stosowane przy stwierdzeniu jawnej złej woli płatnika. Moment ten wymaga specjalnego wyjaśnienia, tembardziej, że ukazywały się w prasie obawy, iż ramowa ustawa daje kompletną swobodę czynnikom rządowym w stosunku do płatników. Swobodę tę ograniczyło wymienione rozporządzenie ministra skarbu, które ustaliło, że pewne typy zaległości w żadnym razie nie mogą być uznane za powstałe z jawnej złej woli. A więc nie będą uznane za powstałe ze złej woli zaległości, które nie przekraczają 1000 złotych, dalej zaległości, które nie powstały po dniu 31 grudnia 1929 r., czyli w dobie pełnego kryzysu rolnego i wreszcie rozłożone na raty zaległości w podatku spadkowym bez względu na wysokość kwoty. Wymienione ograniczenie stwarza zasadniczo jednakowe warunki dla wszystkich płatników, a tem samem uchyla niebezpieczeństwo nadzbyt indywidualnego traktowania poszczę-

gólnych płatników przez urzędy.

Dość trzeba, że przywrócenie czy zaległości powstałych wskutek jawnej złej woli będzie wysłuchana opinia komitetów wojewódzkich do spraw finansowo-rolnych, w skład których w znacznej liczbie wchodzi czynnik obywatelski, a między innymi i przedstawiciele rolników.

Oceniając te ulgi, jakie skarb w obecnym ciężkim swoim położeniu zdecydował się przyznać rolnikom, nie można jeśli się chce zachować obiektywizm, nie przyznać, iż ulgi te są znaczne. W każdym razie skarb jest w tej chwili najbardziej względnym wierzycielem rolnika, wierzycielem, który zdecydował się na niepobieranie procentów, na odtermino-

wanie spłat, na przyznanie bonifikat przy wcześniejszym spłaceniu zaległości i wreszcie który w szeregu wypadków idzie na umorzenie poważnych części swych wierzytelności.

Oczywiście każdy z zainteresowanych płatników, znajdując się w rzeczywistych trudnościach finansowych, wolałby całkowicie zniesienie zaległości, ale byłoby to przede wszystkim niemoralne, wobec tego, że wielu płatników wszystkie albo przynajmniej znaczną część podatków za płaciło, a więc ulga tego typu stanowiłaby pewnego rodzaju premję za nieplacenie, a ponadto ze względu na stan finansowy skarbu państwa byłoby to krokiem nie liczącym się ze środkami przyznanymi rządowi przez budżet. R.

Zamordowanie prezydenta Francji

Cieżko ranny prezydent zmarł dziś, w sobotę o godz. 5 rano.

(Zob. kol. dekadną monarchii a rosyjski Gorgulow.)

Paryż. — Na prezydenta Republiki francuskiej, Pawła Doumera wykonano w piątek o godz. 15-ej zamach rewolwery. Prezydent został trafiony kulą w brzuch. W stanie b. groźnym przywieziono go do szpitala.

Paryż. — Zamach miał przebieg następujący:

Kiedy prezydent republiki wchodził do pałacu fundacji Rotschildów, w którym odbywała się sprzedaż książek na rzecz b. kombatanów, zbliżył się do niego nieznaną osobnik, w wieku mniej więcej 35 lat i z najbliższej odległości dał do niego z rewolwera wielkiego kalibru 5 strzałów.

Prezydent republiki, ranny w głowę, piersi i brzuch, natychmiast osunął się na ziemię, brocząc obficie krwią.

Dyrektor policji śledczej, oraz znany powieściopisarz Claude Farrere schwytali mordercę, zostali jednak sami ugodzeni kulami, pisarz został dość poważnie, dyrektor policji zaś lekko ranny.

Prezydenta Doumera odwieziono na natychmiast do pobliskiego szpitala Beoujon i przeniesiono go natychmiast na salę operacyjną.

O godz. 16-ej prezydent republiki był ciągle jeszcze na stole operacyjnym, w chwili potem umieszczono go w specjalnym pokoju.

O godz. 16-ej m. 30 lekarze oświadczyli, że stan prezydenta jest wprawdzie groźny, jednakże nie beznadziejny. O godzinie 17-ej w stanie prezydenta nie zaszła żadna zmiana.

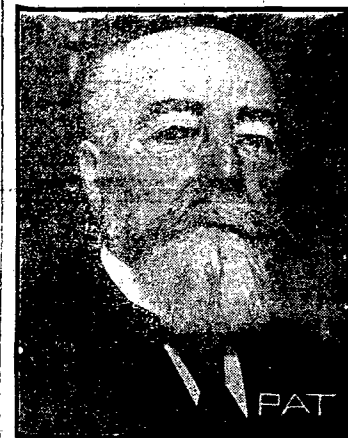
Mordercę prezydenta z wielkimi ostróżnościami odtransportowano do komisariatu policji, ponieważ wzburzony tłum chciał go złinczować.

W komisariacie oświadczył on, że nazywa się Paweł Gorgulow, urodzony jest w r. 1895 na Kaukazie, jest doktorem medycyny, ukończył uniwersytet w Pradze czeskiej, mieszka we Francji od 4-ch lat, żona jego Szwajkarka mieszka w Monaco.

Nie ulega wątpliwości, że jest to agent bolszewicki. Bojąc się lynchu, a zarazem chcąc odwrócić gniew społeczeństwa w inną stronę — Gorgulow zaczął opowiadać brednie, że jest on prezydentem narodowej partii faszystów (?) rosyjskich, którą założył w Pradze czeskiej w r. 1930. Ponieważ Francja pomaga — zdaniem Gorgulowa — bolszewikom (!?), ponieważ cała Europa jest przeciwko Rosji narodowej, uważał on za swój obowiązek manifestacyjnie zastrzelić prezydenta republiki francuskiej (!?).

Na zapytanie, za jakie pieniądze utrzymuje się on we Francji, odpowiedział w sposób niejasny i wykrętny.

Temu tłumaczeniu jawnie nielogiczne-



PAWEŁ DOUMER,

Prezydent Republiki Francuskiej.

Paweł Doumer został wybrany prezydentem republiki francuskiej przez Zgromadzenie Narodowe w Wersalu, prawie dokładnie rok temu — 13 maja 1931 r. — w drugim głosowaniu większością 504 głosów, podczas gdy jego przeciwnik senator Marraud otrzymał 334 głosy.

Wybór ten był uwiecznieniem długiej kariery życiowej i publicznej działalności tego meza stanu, liczącego w chwili wyboru przeszło 74 lata życia. Paweł Doumer był pierwotnie profesorem szkół średnich i publicystą. Dość wcześnie jednak zwrócił się do polityki, tak że już w r. 1888 został wybrany posłem do parlamentu z departamentu Aisne. Uwiecznieniem długiej jego kariery parlamentarnej był wybór do senatu, w którym reprezentował on Korsykę od r. 1912.

W czasie wojny Doumer nie zaznaczył się działalnością na jakimś wybitniejszym stanowisku — raz tylko w ciągu 2 miesięcy w r. 1919 był ministrem bez teki w krótkotrwałym gabinecie Painlevégo.

Po wojnie w r. 1921/22 Doumer został ministrem finansów w 7-ym gabinecie Brianda i jako taki reprezentował Francję na konferencji paryskiej, dotyczącej reparacji wojennych, a następnie jeszcze raz ministrem finansów w r. 1925, obalili go spadek franka.

Prezydent Doumer był wielkim przyjacielem Polski. Podkreślić zwłaszcza należy, iż od grudnia 1917 r. stał on na czele komitetu „De force militaire au ministere de la guerre” i na tem stanowisku oddał wielkie przysługi w pracy nad organizacją autonomicznej armii polskiej we Francji.

Obecny oburzający zamach na sędziwego Doumera, cieszącego się ogólnym szacunkiem i jako prezydent i jako człowiek, nie jest pierwszym zamachem na prezydenta republiki francuskiej. W roku 1894 padł ofiarą zamachu z ręki anarchisty Caserio w Lyonie ówczesny prezydent Francji Sadi Carnot.

*
mu Nikt nie chce dać wiary. Albowiem Francja nie popiera bolszewików, a nawet przeciwnie stale jest posądzana przez Moskwę o organizowanie frontu antysowietckiego, a prez. Doumer, który 4 sy-

nów stracił na wojnie, prowadzonej w sojuszu z Rosją, znany jest ze stanowiska antybolshewickiego, a w tragicznym momencie znalazł się na imprezie b. żołnierzy wojny światowej — nie mógł być przez nikogo podejrzany o sowietofilstwo.

Okolicie miejsca zamachu i szpitala są odgródzone silnymi kordonami policji. — Sprzedawcy gazet oblegani są przez tłumy publiczności, która wyrwa im nadzwyczajne wydania z rąk.

Paryz. — W związku z zamachem na prezydenta republiki uważają za pewne, że morderca Gorgulow jest agentem prowokatorem bolszewickim, który działał z ramienia komunistów, dążących w przededniu drugiej tury wyborczej do parlamentu do stworzenia zupełnego zamieszania w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej politycznej kraju.

W partii narodowej faszystów rosyjskich, których „prezesem” ma być rzekomo Gorgulow, jest on zupełnie nieznan.

Należy stwierdzić, że publiczność paryska, która w pierwszych dwóch godzinach zamachu nie chciała dać wiary niesłychanemu wypadkowi, obecnie zupełnie straciła głowę i z wielkim zdenerwowaniem komentuje fakt zamachu jako zapowiedź ewentualnej wojny (?). Pogłoski te należy naturalnie przypisać wyłącznie zdenerwowaniu publiczności.

Paryz. — Prezydent Doumer nie odzyskał jeszcze przytomności. Lekarz ordynacyjny oświadczył, że jedna z kul przebiła czaszkę, jednak mózgu nie naruszyła. Kulę ową zdołano już usunąć. Lekarze spodziewają się utrzymać prezydenta przy życiu, jednak tragiczny zwrot naturalnie nie jest wykluczony.

O godz. 16-ej lekarze po gruntownym zbadaniu prezydenta wydali następujące orzeczenie:

Prezydent Doumer został ranny kulą w tył głowy za uchem, oraz drugą kulą, która utkwiała również w głowie pod uchem.

Początkowo sądzono, iż prezydent został trafiony również w brzuch. Badania nie wykazały jednak żadnej rany w dolnej części ciała.

Warszawa. — Ambasador Laroche otrzymał dziś depesze z Paryża, że ciężko

W dniu 10-go maja 1932 roku, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ZYGMUNTA JASTRZĘBIEC-LESIŃSKIEGO
 PROWIZORA FARMACJI
 odbędzie się w kościele parafjalnym św. Rocha o godzinie 10-ej rano żałobne nabożeństwo, o czym zawiadamiają zycielnych pamięci zmarłego
ŻONA I CÓRKI.

PODZIĘKOWANIE.
 Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiu nam zwłokom
 a t. p.
MARJI JAWORSKIEJ
 a w szczególności Kancelerzowi Kurji Biskupiej ks. Jattowłowi oraz zycielnym pamięci zmarłej kolegom i znajomym składają z głębi zbolanego serca serdeczne „Bóg zapłać”
Matka, mąż, synowie i rodzina.

ranny prezydent Doumer zmarł dziś, w sobotę, o godz. 5-ej rano.

Więść o zbrodniczym zamachu, którego ofiarą padł sędziwy Prezydent Republiki Fracuskiej wywarła w Polsce wstrząsające wrażenie. Cała opinia polska zgodna jest w uczuciu oburzenia przeciwko ohydnej zbrodni, a zarazem serdecznie, braterskiego współczucia wobec państwa i narodu francuskiego, dotkniętego tak ciężkim ciosem.

Prezydent Francji Doumer jest uosobieniem najszlachetniejszych cech rasy francuskiej i jej geniuszu, a zarazem wcieleniem cnót obywatelskich takich, jakie nam przekazała historia starożytnego Rzymu. Nieugięty patriota, ojciec czterech synów, poległych dla Ojczyzny — jest Paweł Doumer symbolem Francji twórczej, pragnącej pokoju, opartej na prawie i sprawiedliwości, a zarazem symbolem poświęcenia i karności obywatelskiej.

Nieustępliwą wobec wrogów zewnętrznych, jest zarazem prezydent Doumer heroldem idei zgodnej pracy zjednoczonego w wysiłku odbudowy narodu francuskiego.

Wyrażając głęboką boleść, z powodu morderczego zamachu na Głowę zaprzajżanego państwa, łączy się Polska z żalem, bólem i oburzeniem narodu francuskiego.

Zamach był starannie przygotowany

Pierwszy oficjalny komunikat.

Paryz. — W dalszym ciągu władze śledcze indagują mordercę, przyczem wyszły na jaw nowe sensacyjne szczegóły. Mianowicie morderca Gorgulow użył w Paryżu pseudonim Paul Brede i pod tym pseudonimem opublikował w ostatnich latach kilka powieści, jak również

wiersze po francusku i po czesku.

Jako Paul Brede otrzymał na też zaproszenie b. kombatanów na uroczyste otwarcie wystawy książek, podczas której dokonał zamachu. Za działalność polityczną, która nie jest jeszcze zupełnie wyświełona, wydano go z granic Francji przed trzema tygodniami. Gorgulow udał się do Monako, gdzie przebywał obecnie jego żona. Przedwczoraj przyjechał z Monako do Paryża i starannie przygotował zamach na prezydenta.

O istnieniu premedytacji zamachu — świadczy zeszyt, znaleziony przy mordercy (?), na którym widnieje napis: „Pamiętnik dr. Gorgulowa, szefa faszystów

rosyjskich, który zamordował Prezydenta Francji”.

Okolo godziny 6-ej wieczorem min. spraw wewnętrznych wydało oficjalny komunikat, donoszący o zamachu. W komunikacie tym ministerstwo stwierdza, że zamachu tego dokonał anarchista rosyjski.

Dwuch inspektorów policji udano się natychmiast do Monako, celem przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu zbrodniarza i sprowadzenia jego żony do Paryża.

Inni inspektorzy policji gorączkowo przeprowadzają rewizję w mieszkaniach zajmowanych w swoim czasie przez mordercę. Jak się okazuje, Gorgulowowi pomagał w jego czynności terorystycznej niejaki Kruczo, pracownik zakładów samochodowych Renault, który pozatem miał być konfidentem policji francuskiej. Również Kruczo podobno wysłał ostatnio list do Gorgulowa, w którym donosi mu, że go zdradza, ponieważ pracuje dla policji francuskiej. Wszystkie te wyjaśnienia są bardzo mętne.

Gorgulow jest b. przewodniczącym faszystów i monarchistów rosyjskich.

PODZIĘKOWANIE

Jannie Władysławni Państwu Doktorostwu Siliwarom us. Motowle za troskliwą opiekę lekarską składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Janina Włodarczykówna.

Sojusz radykałów z socjalistami
 na czas wyborów we Francji.

Paryz. — Porozumienie między radykałami i socjalistami co do wspólnej taktyki wyborczej dnia 8 maja stało się faktem dokonanym. Zarówno radykałowie socjalni, jak i socjaliści postanowili podczas wyborów uzupełniających w przyszłą niedzielę głosować na tego kandydata, który zgromadził największą względnie liczbę głosów podczas ubiegłych wyborów. Jeżeli jednak konkurencyjnym kandydatem będzie komunista, wówczas socjaliści, jak brzmia ostatnia uchwała zarządu partii socjalistycznej, wycofają swą kandydaturę i wstrzymają się od głosowania.

Przywódca radykałów socjalnych Herriot ogłosił wczoraj nowe oświadczenie w sprawie ewentualnej współpracy między jego stronnictwem a partjami prawicy. Przed trzema dniami Herriot wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że ostatnia mowa premiera Tardieu w Belforcie oznacza zerwanie mostów między radykałami socjalnymi a premierem Tar-

dieu. Obecnie Herriot złądził nieco swe kategoryczne twierdzenie. Oświadczył on, iż nie potępia współpracy między radykałami i stronnictwami obecnej większości rządowej, jednak musi zastrzec się przeciwko agresywnemu przemówie-



LOS Y
 do I-ej klasy 25-ej Lot. Państw.
 Poleca
 Największa Częstochowska Kolektura przy księgarńi
ANTONIEGO EGERA
 (I-sza Aleja № 14.)
CO DRUGI LOS WYGRYWA!

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIELKA

Maj jest bezsprzecznie najpiękniejszym miesiącem w roku. Rozpoczyna bowiem okres prawdziwej wiosny, drzewa puszczają pączki i okrywają się świeżą zielenią; światło psażą tłumy ludzkie wstęchnienia na temat ciężkich czasów; słońce coraz silniej dogrzewa — o ile tylko instytut meteorologiczny nie zapowie przez radio częściowego lub całkowitego zachmurzenia — a poza tem cieszą się wszyscy z nadejścia wiosny.

Naturalnie wiosna, jako przełomowa pora roku, pociąga za sobą zwiększone wydatki. Trzeba myśleć o letnich płaszczach i ubraniach, o nowych kapeluszach dla żony, o sandałkach dla dzieci. W takim przynajmniej położeniu znajduje się wielu ojców rodzin, którym troski materialne nie pozwalają w całej pełni wyzyskać duchowego bogostanu, powstającego pod wpływem ultrafioletowych promieni marmowego słońca. Ale w czem tu zawinił maj, że ktoś się ozenił i ma kilkoro dzieci?...

Miesiąc maj jeszcze i z tego względu stanowi miesiąc wyjątkowo radosny, że obfituje w nadzwyczajną, jak na czasy kryzysowo-oszczędnościowe, ilość świąt, rocznic i obchodów. Najlepszym tego dowodem tydzień ubiegły, w którym mieliśmy zdumiewająco miłą przeplatankę dni roboczych ze świątami. Jeden dzień pracy, jeden odpoczynku, w środę praca, w czwartek znowu święto i tak aż do końca tygodnia.

Przynależało, że tego rodzaju „przeplatanka” ogromnie dezorganizuje system normalnej pracy. Jeden z profesorów opowiadał mi autentyczną rozmowę na ten temat z właścicielem zakładu

szewskiego p. D. z ul. Kościuszki.

Profesor ow obstałwar parę pobicników w ub. poniedziałek. Po wzięciu miary i zadatku, na zapytanie, kiedy obstałunek będzie wykonany, doświadczony mistrz cechowy po chwili namysłu odpowiedział:

— Wcześniej nie zdązę zrobić jak na piątek.

— Aż tyle dni panu potrzeba na wykonanie jednej pary obuwia? — spytał zdumiony profesor.

Na te słowa rozmowny pan majster pośpieszył z dłuższym wyjaśnieniem:

— Uważa pan, praca w każdym fachu wymaga rozpedu tak, jak pociąg, ruszony ze stacji: najpierw wolno idzie, a potem coraz prędzej. W poniedziałek robotka idzie wolno, we wtorek już lepiej się pracuje, a dopiero koło srody ruch w każdym warsztacie w pełnym rozpędzie. A w tym tygodniu, proszę pana, mamy przecież aż trzy... poniedziałki! I co na to poradzić?...

Oczywiście na tak przekonywujące dictum pan profesor musiał się zgodzić na nieprzewidzianą zwłokę w wykonaniu obstałunku.

Gdyby wszystkie tygodnie były podobne do pierwszego tygodnia maja — kwe stja bezrobocia w Polsce byłaby rozwiązana. Gorzej natomiast przedstawiałaby się sprawa wynagrodzenia za pracę, która tak samo w ciągu miesięcy zimowych nie przestała być koszmarną wzięją rzesz pracujących. Redukcje, wypowiedzianie umów, kasowanie urlopów, powiększanie składek emerytalnych i tym podobne inowacje nie przestają schodzić ze szpalit dzienników stołecznych. Sprawę tę w znacznej mierze komplikuje wiosenny wzrost cen.

Ceny na chleb już podniesiono, jak że

przednówek się zbliża, według także podrozały, żeby nie doprowadzić do tej anomalji, iżby plasterek szynki na kanapce miał być tańszy od kawałka chleba.

Z powodu strajku w duńskim przemyśle bekonowym, cena bekonów w Anglii podskoczyła o jakąż tam część szylinga na centnarze. Dla polskiego przemysłu bekonowego otwiera się pomyślna konjunktura eksportowa. Z drugiej strony trzoda i bydło, mając poddostatkim naturalnej paszy na pastwiskach, nie stanowią już ciężaru dla gospodarstw wiejskich.

Czytaliśmy niedawno relację opiekuna dzielnicowego Tow. ochrony zwierząt, który w objeździe po powiecie skonstatował, że w niektórych wsiach ludność wiejska, w braku paszy, karmi konie i bydło sieczką ze strzech słomianych dachów. Oto do czego doprowadził kryzys na wsi!

Wielkie to szczęście dla małorolnych wiejskich biedaków, że już nadszedł maj i troska o bydło i wychudzone szkapy straciła na aktualności — w przeciwnym razie po ogołoceniu zagród ze słomianych dachów, zaczęłyby kręcić na sieczkę spróchniałe belki domów. I co wówczas pozostałoby z naszych uroczych wiosek?...

Niechże przeto nikogo nie dziwi, że wobec ustąpienia troski o paszę, cena bydła na wiosnę idzie w górę. A trudno wszak wymagać, iżby rzeźnicy mieli ponosić straty na swym utylitarnym i pożytecznym procederze przetwarzania niechlujnych prosiąt w soczyste kiełbaski i balsamiczną pasztetówkę. Dlatego i wędliny musiały jeszcze raz podrożeć, ile że kalkulacja w każdym zawodzie być musi skrupulatna.

Co się tyczy obciętych pensji urzędników nie jest jeszcze tak źle, jak o tem głoszą protestujące memorjały różnych

stowarzyszeń urzędniczych. Wprawdzie zmniejszone pobory o stosowny procent, ściśle odpowiadający „fali taniości”, jaka zalewała kraj cały w ubiegłym roku na je sieni, ale jednocześnie, żeby ten uszczębek wyrównać, wprowadzono różne dodatki funkcyjne.

Oto jakie ciekawe dane czytamy w jednym z dzienników stołecznych:

„Pan minister skarbu wprowadził stałe dodatki funkcyjne dla urzędników tego ministerstwa. Nie są to bynajmniej sumy bagatelne. Panowie vice-ministrowie pobierają niezależnie od pensji po 1000 zł. miesięcznego dodatku; panowie dyrektorzy departamentów po 500 zł. miesięcznego dodatku; panowie naczelnicy wydziałów po 250 zł. a naczelnicy urzędów skarbowych po 100 zł. i t. d.

Dodatki tych nie może przeboleć „Ga zeta Warszawska”, która powyższą wiadomość zaopatruje w taki komentarz:

„Należałoby zachować równomierność w użyczeniu pracowników. Vice-minister — dodatek 1000 zł., dyrektor departamentu o 500 proc. mniej. Ale p. vice-minister Starzyński jest jeszcze postęmem i p. vice-minister Koc również. Jeszcze niedawno p. Starzyński należał do różnych rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, a p. pułk. Koc jest komisarzem rządowym w Banku Polskim, co jest związane z pensją miesięczną 6300 zł. Czy to wszystko jest normalne w obecnej dobie oszczędności i nawoływania do zacienienia pasa?...”

W odpowiedzi na to hamletowskie zagadnienie stołecznego organu, ośmielam się zaznaczyć skromnie — tak! To jest zupełnie normalne. Zawsze przecież tak było i będzie, że jedni muszą oszczędzać, żeby drudzy mieli żyć z czego dostatek. Accr.

Torres został wybrany na posła do parlamentu, burmistrz zwołał ławników, sprzyjającą mu radę miejską i uzbroiwszy przyjacielów w rewolwery, urządził napad na kawiarnię, do której uczęszczali jego przeciwnicy polityczni. Wywiązała się gwałtowna strzelanina. Dwie osoby odniosły rany.

Policja po zażegnaniu awantury aresztowała burmistrza oraz dwu ławników, przy których znaleziono broń palną.

Niemniej gwałtowne zajścia zanotowano w miejscowości kapielowej Roque Bru-ne, gdzie władze dokonały licznych aresztowań.

ZAMACH BOMBOWY NA RZĄD EGIPSKI.

Kair. — W chwili przejazdu pociągu, wiozącego prezesa rady ministrów, ministra komunikacji, ministra oświaty, wiceprzewodniczącego Izby poselskiej i szeregu wybitnych osobistości nastąpił wybuch bomby. Dwóch strażników zostało zabitych, a trzech odniosło ciężkie rany.

REWIZJI PROCESU AL CAPONE NIE BĘDZIE.

London. — Z Waszyngtonu donoszą, iż sąd najwyższy Stanów Zjedn. odrzucił wniosek rewizji procesu Al Capone, który wobec tego został ubiegłej nocy pod silną eskortą przewieziony do więzienia w Atlanta, gdzie odsiadywać będzie karę 11 lat.

DEPEZA KONDOLENCYJNA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. — W związku z zamachem na prez. Doumera, p. Prezydent Rzplitej wysłał depeszę treści następującej:

Jego Ekskcellencja p. Doumer, prezydent republiki francuskiej, Paryż. Głęboko dotknięty wiadomością o zamachu na Waszą Ekskcellencję, śpieszę przesłać wyrazy najgłębszej sympatii oraz najserdeczniejsze życzenia prędkiego wyzdrowienia, które składam wraz z całą Polską. Podpisany Ignacy Mościcki.

MIN. ZALESKI W BELGRADZIE.

Warszawa. — Jak slychać, Zielone Świątki spędzi minister Zaleski w Belgradzie. Będzie rewizytował ministra Marinowicza, dzisiejszego premiera, który złożył mu wizytę w pierwszych dniach grudnia ub. roku.

Od 13-go do 15 maja obradować będą w Belgradzie ministrowie Małej Ententy. W ten sposób min. Zaleski spotkałby jeszcze w stolicy Jugosławii ministrów Bensa i Titulescu.

P. DEWEY PRZYSZYŁYM AMBASADOREM W POLSCE?

Warszawa. — W związku z wiadomością o ustąpieniu p. Willy'ego ze stanowiska ambasadora St. Zjedn. w Polsce, donoszą ze sfery politycznych, że najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest p. Dewey, b. doradca finansowy Banku Polskiego.

ZJAZD RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU INWALIDÓW.

Warszawa. — W dniu 7 b. m. odbę-

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych! Utworzenia wszystkich JANET GAYNOR ukazuje się w swej ostatniej kreacji, z nowym partnerem WARNEREM BAXTER w wielkim filmie FOXA

JEGO MALEŃKA

wzrusz. dramat wielkiej miłości wychow. do swego opiekuna

Nad progr. NA ZIEMIACH KRÓLOWEJ SABY Zdjęcia w kolorach
Pocz. w niedz. i święta o 3/4, w soboty o 4/7. Szczeg. w afiszach

dzie się w Warszawie zjazd Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych R. P. W zjeździe weźmie udział 60-ciu członków Rady, reprezentujących inwalidów wojennych z całego terenu Rzeczypospolitej.

W toku obrad omówionych zostanie szereg ważnych dla rzeszy inwalidzkiej spraw, m. in. sprawy zaopatrzeniowe, w związku z ostatnią nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne i t. d. szczególności omówiona będzie sytuacja, jaka wytworzyła się wobec wypowiedzenia koncesji przez dyrekcję Polskiego Monopoliu Tytoniowego około 400 hurtowniom tytoniowym, wśród których większość prowadzona jest przez inwalidów wojennych, bądź też przez spółdzielnie inwalidzkie.

GROZBA STRAJKU W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM?

Łódź. — W związku z rezolucjami wczorajszego zjazdu włóknarzy odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu głównego klasowego związku włóknarzy. Po obradach postanowiono zwrócić się do przemysłowców z prośbą o wzięcie udziału we wspólnej konferencji, która miałaby się odbyć w inspektoracie pracy. Gdyby konferencja ta nie przyniosła pozytywnych rezultatów, wówczas w myśl upoważnienia delegatów, biorących udział w zjeździe, zarząd główny proklamowałby strajk w przemyśle włókienniczym.

Tymczasem wbrew zapowiedziom nieoficjalnym przemysłowców w poszczególnych fabrykach, już redukuje się płace, m. in. w zakładach przemysłowych firmy L. Gayer, wszyscy robotnicy otrzymali 2-tygodniowe wypowiedzenie. Pozostawać to ma w związku podobno z zamierzoną redukcją plac.

STARCIE MIĘDZY AKADEMIKAMI A ŻYDAMI W WILNIE.

Wilno. — Z okazji zjazdu delegatów Bratniej Pomocy Akademickiej w Wilnie, wczoraj omal nie doszło do poważnych starć pomiędzy grupą młodzieży akademickiej a grupą Żydów na ul. Niemieckiej. Grupa akademików przybyła przed dom nr 3 przy ul. Niemieckiej, gdzie mieszkał Stanisław Moniuszko. W czasie oglądania domu, grupa żydów zaczęła czynić uwagi pod adresem studentów. Jeden z przechodniów żydowskich potrącił akademika uczelni lwowskiej tak silnie, iż ten upadł na jezdnię. Reszta poczęła równocześnie wznosić wrogie okrzyki przeciwko akademikom.

Dzięki interwencji policji nie doszło do poważniejszych zajść. Prasa jednak miejscowa żydowska wystąpiła z gwałtownymi artykułami, pisząc o rzekowym „drugim pogromie” żydowskim w Wilnie. Faktycznie jednak do żadnych walk nie doszło i nikt z pośród ludności żydowskiej nie został ani ranny, ani pobity.

PIORUN WPADŁ DO MIESZKANIA PO ANTENIE.

Toruń. — Wczoraj przeszła nad Toruniem burza z piorunami, która wyrządziła szereg szkód. Przy ul. Podgórznej piorun wpadł po antenie do mieszkania p. Lewandowskiego, który wyrzucony został do ogrodu i odniósł szereg obrażeń. Ponadto to obrażeń doznały 4 inne osoby znajdujące się u Lewandowskiego w gościnie, 2 z nich przewieziono do szpitala, ponadto zawałił się sufit w temże mieszkaniu, przyczem zniszczeniu uległa frontowa ściana domu.

W pobliskim kinie „Lux” powstał połoch, gdyż przewody elektryczne przestały działać. Wiele osób opuściło pośpiesznie kino. Ponadto piorun uderzył w urządzenie alarmowe straży i uszkodził je.

PROCES 10-ciu KOMUNISTÓW W SOSNOWCU.

Sosnowiec. — Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę B. Rozmarina i 10 towarzyszy, pochodzących z Zawiercia, oskarżonych o działalność wywrotową, przynależność do związku komunistycz-

W niedzielę 8 maja o g. 12 1/2 w poniedziałek 9 i we wtorek 10 maja o godz. 3-ej po poł.

STRASZNA NOC

Zorka Szymańska i ulub. public. Adamem Brodzińskim

Nad p.ogr.: Aktualności dźwięk. Foxa.

Wejście dla młod. dozwolone
Krzesał part. na dziennej scenie
50 gr. Miejsce w łoży 1 zł.

Czegoż nam więcej trzeba?

Czegoż nam dalsza, czegoż więcej trzeba,
Storko jest wolnym nasz kraj ukochany,
Słońce promienie z pogodnego nieba
Złoty uśmiechem spogląda na tany.
I trzeba hejnał rozdzwaniać radosny,
I trzeba uśmiech spoglądać na siebie.
Z łak smażonych płynie powiew wiosny,
Widzisz la Polskę znów w pachnącym chlebie,
Dom nasz kochany swobodnie oddycha.
Bierz na siebie szate jasną świętą,
Cóż kiedy doła piosenka i cicha
Wciąż poza sobą wieczerą krwawą pęta.
Czegoż nam dalsza, czegoż więcej trzeba?
Już z nad wzgórz płynie pierzchnięta noc głucha,
I podostatkim ziemia rzeźbi cicha
I tylko nie mamy spokojnego ducha.
Droga niezgodny wiedz na manowce,
Mamy się w próchnie trumien zarzębali.
Nam się wciąż zdaje żmny pokorobowce
Choć głód połwiec serce nasze pali.
Wciąż wyglądamy jakichś gromów, burzy,
Choć ponad Polską świeci jasna zorza,
Choć świeże skiby do posiewu pluży,
Choć aż oddycha świeżym wiatrem morza.
STANISŁAW BORUN.

Już wkrótce ukaże się

NEKTAR HAWA GEYSIR i KWIAT PRERJI

Z zebrania poselskiego

w sali Katedralnej.

W ub. niedzielę dnia 24 kwietnia r. b. w sali Katedralnej przy ul. Narutowicza odbyło się zebranie poselskie pod przewodnictwem p. W. Dwynerowicza. Sekretarzem p. S. Olszta.

Na zebraniu tem poseł okręgu częstochowskiego, p. Z. Cardini, wygłosił referat na temat: Sytuacja warstw robotniczych, a świeżo zgłoszone przez Rząd projekty ustaw socjalnych.

W obszernym referacie poseł Z. Cardini scharakteryzował obecne, położenie warstw robotniczych, stwierdzając na podstawie danych statystycznych, iż robotnik polski pod względem zamożności stoi na jednym z ostatnich miejsc, a Polska pod względem wynagrodzenia pracy robotników należy do szeregu tych państw, które pracę wynagradzają najgorzej. Przytaczając dane statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, poseł Cardini stwierdził, iż robotnik polski stoi na pierwszym miejscu w Europie tylko pod względem wydajności swej pracy. I tak, biorąc przemysł górniczy, stwierdził, że przeciętna wydajność pracy na jedną dniówkę przypada: a) we Francji 630 kg. węgla, b) w Czechosłowacji 938 kg., c) w Niemczech 1033 kg., d) w Anglii 1047 kg., a w Polsce 1191 kg., czyli o przeszło 140 kg. węgla więcej od najwyższej produkcji przeciętnej jakiegokolwiek robotnika w Europie.

Przechodząc do omówienia świeżo zgłoszonych projektów ustaw socjalnych poseł Cardini wykazał, że ustawa o zabezpieczeniu społecznym, zawierająca wielorakie ubezpieczenia, gdyż ubezpieczenie na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości (inwalidztwa) i niezdolności do pracy, w pierwszej swej części przedewszystkiem wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowym ubezpieczeniu chorobowym. Zmiany te jednakże nie idą w kierunku pożądanym, a więc w kierunku wprowadzenia wolnego wyboru lekarza i apteki, o co bardziej uświadomiona część robotników od dłuższego czasu prowadziła i prowadzi starania, a w kierunku wręcz nieoczekiwanym i w głównych zarysach już znanym z publikacji prągowych mianowicie: projekt wymieniony zmniejsza składki na Kasę Chorych do wysokości 5 proc. od zarobku, dotychczas ustawa określała wysokość składek na 6

i pół procent, wprawdzie w praktyce, na skutek sporządzania odpowiednich tabeli grup, składki te w istocie sięgały 7 proc. i więcej od zarobku robotnika. Dotychczas składki te były w ten sposób rozkładane, że 3/5 wpłacał pracodawca, a 2/5 pracownik. Obecnie pracodawca jak i pracownik będą płacić równe części t. j. po 2 i pół proc. od zarobku, a więc w istocie zmniejszenie wysokości składek jest tylko przeprowadzone na rzecz pracodawców (kapitaistów). Robotnicy, według nowego projektu, będą obciążeni świadczeniami na rzecz Kasy Chorych o wiele większymi niż dotychczas, gdyż poza składkami normalnymi będą od robotników pobierane opłaty za lekarstwa, za środki lecznicze i za wizyty lekarskie. Prawo do świadczeń według nowego projektu zostało poważnie zwięzione, a same świadczenia nowy projekt poważnie redukuje, a więc: 1) zasiłki chorobowe wynosić będą nie 60 a 50 proc., 2) zasiłki dla położnic nie 100 a 50 proc., 3) zasiłki chorobowe będą mogły być wypłacane nie jak dotychczas przez 39 tygodni, a tylko przez 26 i 4) prawo do świadczeń przysługujących będzie robotnikowi nie od chwili zameldowania go w Kasie Chorych, a dopiero po upływie 4-ch tygodni od chwili zameldowania, tak, iż robotnik świeżo przyjęty do pracy i świeżo zameldowany w Kasie Chorych, musi czekać z chorobą przez 4-ry tydzień, a nabędzie prawo do pełnych świadczeń, w przeciwnym razie nie otrzyma za siłku chorobowego. Robotnik, według nowego projektu traci prawo do świadczeń chorobowych z chwilą zwolnienia z pracy. W zasadzie tej są poczynione bardzo nieliczne wyjątki jednak tak obwarowane przepisami, iż trudno je brać pod uwagę.

Druga część ustawy o ubezpieczeniu społecznym wprowadza tak zwane ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy wskutek przedwcześniego zniepełnienia. Składki w tym dziale wynosić będą: robotników w górnictwie i hutnictwie — 4,4 proc., od pozostałych robotników 3,8 proc. od zarobku danego robotnika. Połowę składek, wpłaca pracodawca, drugą połowę robotnik. Czyli składka chorobowa i na ubezpieczenie na starość wyniesie dla pracodawcy łącznie — 4,4 proc. od zarobku robotnika, gdy dotychczas składki na samo ubezpieczenie chorobowe (Kasę Chorych) od pracodawcy

Dźwiękowe „Grand-Kino”

Od soboty 7 maja i dni następnych.

SZLAGIER ZA SZLAGIEREM!

Najnowszy dźwiękowiec amerykański osnuł na tle romansu córki arystokraty z fordanserem pod tytułem

TAJEMNICA SEKRETARKI

Znana bohaterka „Wesołego porucznika” CLAUDETTE COLBERT oraz najwybitniejszy artysta Hollywoodu GEORGE METAXA

Tempo! Napięcie! Artyzmi! oraz film polski w wykonaniu czołowych artystów scen warszawskich

Moralność pani Dulskiej

osnuły na tle rozgłoszonej sztuki GABRYLI ZAPOLSKIEJ

Poimno krótkiego programu, ceny miejscy znizone: przedsię part. od 70 gr. Łoże 1.20 i 1.50
Początek seansów w dnie powszednie o 5.30 po poł., w soboty o 4.30, w niedzielę o 3.30.
Początek ostatniego seansu o 9.30 wiecz.

Tylko jeden poranek w niedzielę 8 maja o godzinie 12.30 w południe

KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

w rolach głównych: LIL DAGOWER i bużyszcz kobiet IWAN PETROWICZ
Krzesał 60 groszy, Łoża 1 złoty

Od dziś wszyscy stajemy w szeregach walczących o zdobycie P. O. S!

Lokalu biurowego

w centrum miasta 2-3 pokoje poszukuje poważna firma...

Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne od 9-12 r. i od 4-8 w. Pn. od 12-1 p.p.

Biuro dla Handlu „Fiducia”

w Częstochowie, ulica Kopernika 2 m. 3, telefon 5

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie...

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie...

LEKARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

ul. Najów, M. Panny Marii 10, tel. 2-50.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powierzona

Z. Wigurskiej - Foltasińskiej w Częstochowie, ulica Jasnogórska 14/16.

MEBLE używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła...

DWA OGRODY do wdzierżawienia...

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią...

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią...

NATYCHMIASTOWY zarobek damy osobom pracującym...

ROWER nowy damski do sprzedania...

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy...

JAJA wyługowane od kur rasowych...

DO WYNAJĘCIA 3-4 pokoje i kuchnia...

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią...

INTELEGENNA zajmie się dziećmi w lepszym domu...

KREDENS, biurko małe, stół rozkładany...

REPARACJI I KONSERWACJI radioparafatów, ładowarek...

KUPNA i sprzedaż domów od 4 łysięczy...

NIANIA młoda, zdrowa, do 3-ga dzieci...

SPRZEDAM sklep masarski z urządzeniem...

MOTOCYKL B. S. A. 500 cm³ górą sterowany...

PENSIONAT „DZIDKA” w Olszynie...

NA PRZEDMIĘCIU Częstochowski sprzedam dom drewniany...

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien damskich...

DO UPIEKSZANIA balkonów i urządzania kwiatników...

2 LOKALE do wynajęcia po 2 pokoje...

UDZIAŁEM PRZEDSIĘWZIĘCIA w harmonii. Wiadomość: Ostatni Grosz...

NAJTAŃNIEJ można nabywać zabawki gliniane...

PROSZKOWANIE, Dr. Piłtowski, za wyłączenie naszej córki...

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na imię Kazimierz Barański...

GARDEROBA używana i lustro, okazje do sprzedania...

BUDKĘ dewocyjną z towarem blb sprzedam...

CHŁOPIEC uczący 6 lub 7 oddziałów, potrzebny...

POKOJ z balkonem, słoneczny, od zaraz dla 1 lub 2 inteligentnych panów...

POTRZEBNA samodzielną i uczennicą do Magazynu krawieckiego...

PLACE dwa ładne sprzedam - Raków, Mirkiewicza 2/4.

LOKAL 3-pokojowy, słoneczny, nowoczesny...

SPRZEDAM plac przy ul. Przybyłowskiego (Ost. Grosz)...

SPRZEDAM sklep kolonialno-gалан- szewski...

MOTOCYKL marki „Cindaab” sprzedam...

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Heleny Woźniczka...

SKLEP pod Jasną Górą do wynajęcia...

ZGINAŁ pies wilk, dudy, wabi się „Dunaj”...

ZGINAŁ kwiat lombordu Nr. 11087

SKLEP dewocyjny w halach Klasztornej do sprzedania...

SPRZEDAM szczenięcia Dobermana, Mokra nr. 12.

PLAC od strony południowej przy ul. dawn. Słowackiego...

DO WYNAJĘCIA w dobrym stanie sprzedam...

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia...

POKOJ frontowy, ładny, do wynajęcia...

Z POWODU wyjazd sprzedam dom 8 ubikacji...

ZGINAŁ szafa, kredens kuchenny i deski podłogowe...

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep z 3-pokojowym mieszkaniem...

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, Raków, ul. Perla nr. 10...

SKLEP rzemieślniczy z mieszkaniem do wynajęcia...

SKLEP spółdzielczo-tytoniowy do sprzedania...

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia...

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY z nieograniczoną odpowiedzialnością. Aleja Kołuszki 2/6, dom własny. EGZYSTUJE OD 1900 ROKU. Kapitał udziałowy Zł. 520.707.-

WĘGIEL zł. 4.80 za korzec z głębokości kopalni sprzedaje „ELIBOR” Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa „L. J. BORKOWSKI”

PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNA wobec faktów, które przytoczamy, dotyczących naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmocniającego nerwy „FREGALIN”...

